

KATARZYNA SADOWSKA

ORCID 0000-0002-3150-8304

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

WCZESNOSZKOLNA EDUKACJA „Z DUSZĄ” W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 83 „ŁEJERY” W POZNANIU

ABSTRACT. Sadowska Katarzyna, *Wczesnoszkolna edukacja „z duszą” w Szkole Podstawowej nr 83 „Łejery” w Poznaniu* [Early School Education “With a Soul” at “Łejery” Primary School No. 83 in Poznań] *Studia Edukacyjne* no. 77, 2025, Poznań 2025, pp. 71-91. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 01.09.2025. Accepted: 29.09.2025. DOI: 10.14746/se.2025.77.5

The study aims to show the beginnings of the essence and specificity of early school education implemented in the Emilia Waśniowska Primary School No. 83 in Poznań, where children learn through art, democratic education and a child-centered education. The research problem is contained in the question: How did early school education come into being and what are its characteristics at Primary School No. 83 in Poznań?

The author analyses (existing and elicited) sources such as studies, magazine articles, archival films posted on websites related to “Łejery”, press releases and information from the school website, documents received from “Łejery” teachers in electronic form, “Łejery” own publications and occasional publications related to the school. The elicited sources include the author’s interviews conducted in the school year 2024/2025 with Elżbieta Drygas and Jerzy Hamerski. The analysis concerns primarily the content of the sources.

The study focuses on presenting the history of the creation of the “theatre school” and characterizing the concept of child education as particularly valuable in the context of Polish educational practice. The author’s analysis leads to the conclusion that the education of a child in Primary School No. 83 fosters the development of autonomy and creativity, supports the student’s resources in the area of knowledge and school skills, and enables effective social and emotional functioning.

Key words: early school education, child, Emilia Waśniowska Primary School No. 83 in Poznań, Jerzy Hamerski, Elżbieta Drygas

Wprowadzenie

Tytuł opracowania nawiązuje do wielokrotnie wyrażanej przez Elżbietę Drygas i Jerzego Hamerskiego potrzeby powołania do życia szkoły „z du-

szą”, której im samym w dzieciństwie zabrakło (Hamerski, Drygas, 2024; Hamerski, 2020a, Hamerski, 2020b; Sadowska, 2024, s. 45). Szkoła powołana do życia w 1990 roku przez poznańskich, wspomnianych wyżej, pedagogów jest placówką funkcjonującą, opartą na eksperymencie pedagogicznym o nazwie: „Teatr jako środek wszechstronnego rozwoju uczniów – nauka przedsiębiorczości”¹, który realizowany jest obecnie według koncepcji zarówno Jerzego i Eli, jak i nauczycielki zajęć teatralnych – Anny Zawadzkiej oraz (wychowanki Jerzego Hamerskiego) dyrektora placówki – Karola Sarny.

Celem opracowania jest ukazanie początków istnienia i specyfiki edukacji wczesnoszkolnej realizowanej w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, w której dzieci uczą się w oparciu o wychowanie przez sztukę, wychowanie demokratyczne oraz wychowanie oparte na zasadzie „dziecko w centrum”. Autorka dokonuje analizy takich źródeł (zastanych i wywołanych), jak: opracowania, artykuły z czasopism, zamieszczonych na stronach powiązanych z „Łejjerami” filmów archiwalnych, notatek prasowych oraz informacji ze strony szkoły, dokumentów otrzymanych od nauczycieli „łejjerskich” w formie elektronicznej, publikacji wydanych przez „Łejjery” oraz publikacji okolicznościowych powiązanych z „Łejjerami”. Wśród źródeł wywołanych należy wskazać wywiady realizowane przez autorkę w roku szkolnym 2024/2025 z Elżbietą Drygas i Jerzym Hamerskim.

W opracowaniu skoncentrowano się na ukazaniu historii powstania „zerówki teatralnej” oraz scharakteryzowaniu koncepcji edukacji dziecka jako szczególnie wartościowej, w kontekście realizowanych w Polsce praktyk oświatowych.

Początki pedagogiki „łejjerskiej”

Początki te sięgają późnych lat 60. XX wieku, kiedy to Jerzy Hamerski, zaproszony do Poznania przez Profesora Heliodora Muszyńskiego, nadającego szczególną rolę pracy grupowej w procesie szeroko pojętej edukacji (Kujawiński, 2010, s. 76), poprowadził wraz z Barbarą Śreniowską drużynę „Otwartych” w Szkole Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej w Poznaniu (Czekała, s. 318). „Wspólnie z Barbarą Jerzy zbudował koncepcję «Cztery klucze do jednego człowieka»” (Kamińska, Hamerski, 2015). O swoich doświadczeniach w „Otwartych” pisze między innymi Mariusz Winkler (Winkler,

¹ Program autorski/eksperyment pedagogiczny realizowany w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, autorzy: Anna Zawadzka, Karol Sarna, Elżbieta Drygas, Jerzy Hamerski, „Teatr jako środek wszechstronnego rozwoju uczniów – nauka przedsiębiorczości”, realizowany od 01.09.2019 r. do 31.08.2038 r.; źródło w formie elektronicznej (pdf) uzyskane przez autorkę od Anny Zawadzkiej.

2016), – podopieczny Jerzego i jednocześnie „Czerwony” – bohater książki Marcina Przewoźniaka, w której można zapoznać się z historią „Otwartych” i powstania teatralnej zerówki „Łejerskiej” (Przewoźniak, 2015). M. Winkler wspomina:

Byliśmy bardzo młodzi i nie zwracaliśmy uwagi na pastelowe szarości naszej codzienności. Pięknie odważni i niepoważni szukaliśmy sposobu, aby spełniać błąkające się w naszych głowach marzenia. Stał się cud, bo w naszej budzie (szkole) wylądowali hipisi w mundurkach! Szaleńcy, którzy nie bacząc na nic, chcieli dzieciakom, czyli nam, stworzyć troszkę bardziej kolorowy świat. Ci Szaleńcy, używając różnych „kluczy”, przemieniali nas z marzycieli w wesołych i otwartych na świat ludzi. Pryśkały kompleksy, niemożliwe stawało się osiągalne, a wszelkie przeszkody stawały się jedynie kolejnymi schodkami do pokonania. Tak było kiedy sala gimnastyczna naszej szkoły zmieniała się w amfiteatr, czy kiedy w teatralnym taborze zmierzaliśmy na rowerach z Poznania do Kielc (Winkler, 2016).

W roku 1975 Hamerski założył, oparty na ideach „Otwartych” oraz koncepcji Zbigniewa Czarnucha – założyciela lubuskich „Makusynów” (Sadowska, 2024), dziecięcy teatr gromadny „Łejery”, któremu nadał nazwę, aby nawiązać od pochodzącego z gwary poznańskiej zawołania dziecka zachwyconego i zadziwionego odkrywaniem piękna świata.

Jerzy przekonuje, że szkoła nie musi być „sztampowa” (Hamerski, Drygas, 2024), lecz może być tak „wymyślona i zagospodarowana, że staje się miejscem przyjaznym tym, którzy tam przychodzą” (Hamerski, Drygas, 2024, s. 3). Zdaniem poznańskich pedagogów „Łejerskich”,

szkoła tworzy mikrokulturę – bez przypadkowych sprzętów, mebli, bez niepotrzebnych rekwizytów. To co znajduje się w szkole, powinno mieć swoje historie, żeby uczniowie mogli te historie poznać i poczuć się częścią wielkiej – małej historii swojej szkoły (Hamerski, Drygas, 2024, s. 3).

Dla Elżbiety Drygas od początku jej pracy pedagogicznej ważna była „wolność działań dydaktycznych i wychowawczych” (Hamerski, Drygas, 2024, s. 3), którą można byłoby zaszcześcić w całej szkole (Hamerski, Drygas, 2024, s. 3).

Atmosferę panującą w placówce, w nawiązaniu do początków jej istnienia Hamerski opisuje w następujący sposób:

zintegrowany program, likwidacja dzwonek, opisowa ocena. Ale wtedy pracowaliśmy w dużej konspiracji nowatorskimi metodami. Wkrótce okazało się, że inni też chcą tak uczyć. (...) (Kamińska, Hamerski, 2015).

W szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, zwanej „Łejerami”, teatr w sposób naturalny przenika do niemalże wszystkich

obszarów edukacji dziecka, wartość stanowi sztuka, która pomaga w procesie integralnej edukacji dzieci i młodzieży, pielęgnowany jest dziecięcy wolontariat, tutoring dziecięcy, rodzice współdziałają z nauczycielami, a ponadto zwraca się uwagę na indywidualność dziecka oraz przestrzega demokracji.

Teatralna zerówka jako źródło koncepcji edukacji dziecka Elżbiety Drygas i Jerzego Hamerskiego

O początkach koncepcji teatralnej zerówki Jerzy Hamerski pisze w następujący sposób: „Nadszedł historyczny rok 1989, wybory 4 czerwca otworzyły drogę do wolności. Otworzyły też nowe drogi szkołom” (Hamerski, 2020c).

Jak wspominają założyciele szkoły, Elżbieta „od lat” (Hamerski, 2020c) opowiadała,

że przy Jurku marzyć jest niebezpiecznie. Któregoś razu, wymyknęło jej się: „Jurek, a może byśmy szkołę założyli?” Następnego dnia już biegaliśmy z „taczkami”. Zaczęliśmy wymyślać szkołę naszych marzeń, szkołę mądrą, przyjazną, twórczą i tolerancyjną. Szkołę, w której przez zabawę w teatr uczy się dzieci najpiękniejszych umiejętności. Odpowiedzialności, odwagi, sprytu, radzenia sobie z każdą trudnością. Szkołę z własnym obliczem, programowym pomysłem, czyli „szkołą autorską” (Hamerski, 2020c).

Początki koncepcji szkoły, w której wychowanie opiera się na sztuce, wiążą się z pomysłem Elżbiety i Jerzego, którzy w 1990 roku, mając już wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu teatrów dziecięcych i młodzieżowych, a także wiele sukcesów w tej dziedzinie, powołali do życia pierwszą w Polsce teatralną zerówkę. Jej siedziba mieściła się wówczas w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 na Cytadeli w Poznaniu. Pedagodzy „lejerscy” „umówili się” (Hamerski, 2020a) z rodzicami zapisanych do zerówki dzieci, „że jeśli po roku nic z tego nie wyjdzie” (Lehmann, 2015), rozstaną się i ich dzieci „pójdą do innych szkół” (Lehmann, 2015). Przygotowując się do realizacji pomysłu, Hamerski i Drygas w drugim semestrze roku szkolnego 1989/1990 „wędrowali” (Hamerski, 2020b) „od zerówki do zerówki, by prowadzić zajęcia z sześciolatkami, by sprawdzić, czy dzieci «kupują» (...) teatralne metody” (Hamerski, 2020b) i czy są w stanie skomunikować się z dziećmi, wdrażając w życie przyjęte założenia:

Sprawdzaliśmy, czy nasze pedagogiczne doświadczenie da się „przełożyć” na sześćioletniego człowieka. Z każdą wizytą nabieraliśmy pewności, że możemy podjąć próbę powołania do życia naszej „teatralnej zerówki” (Hamerski, 2020b).

Jerzy wspomina także sposoby, w jaki przyjmowano ich wizyty w odwiedzanych placówkach:

W większości przypadków z zaciekawieniem, z aprobatą. Mielśmy jednak w jednej ze szkół taką reakcję: nauczycielka przywitała nas tekstem: „No, to róbcie sobie te swoje pierdoły, a ja pójde napić się kawy”. Nie zrażeni, robiliśmy te nasze „pierdoły”, ku uciesze i wielkiemu zainteresowaniu sześciolatków (Hamerski, 2020b).

Początki sformalizowane działalności oświatowej Jerzy Hamerski wspomina w następujący sposób:

W czerwcu 1990 roku mieliśmy zezwolenie na założenie „Teatralnej zerówki”, osiemnaścioro dzieci, wieloletnie doświadczenie pedagogiczne i artystyczne, zarys koncepcji, pomieszczenie w stanie surowym w MDK nr 2 w Poznaniu, a przede wszystkim wielką chęć do pracy. Nie mieliśmy: stołów, krzeseł, tablicy... i pieniędzy (Hamerski, 2020a).

Jerzy przypomina także, iż kolejny już raz w jego życiu okazało się, że „dla chcącego nie ma nic trudnego” (Hamerski, 2020). Aby „zerówka” mogła wystartować 1 września 1990 roku, krzesła oraz stoły zalegające na strychu w dotychczasowym miejscu podarowało Hamerskiemu i Drygas przedszkole na „Teatralce” (Hamerski, 2020a), a wykładzina trafiła do MDK z Targów Poznańskich (Hamerski, 2020). Farby do odświeżenia wnętrza oraz tablicę zapewniła dyrekcja MDK (Hamerski, 2020a). Jak wspomina założyciel „Łejerów”:

Przed przystąpieniem do urządzania naszej pierwszej sali, pamiętaliśmy o tym, aby jej wygląd był zgodny z marzeniami, które zawarliśmy w naszej koncepcji, czyli z łamaniem stereotypów. W sierpniu zakasaliśmy rękawy i z entuzjazmem przystąpiliśmy do pracy. Ku naszej radości dołączyli do nas niektórzy rodzice, a wśród nich tata znający się na elektryce. Poszły w ruch majsle i młotki, zawarczały wiertarki, zapachniało gipsem i farbami (Hamerski, 2020a).

„Łejerscy” pedagodzy wspominają ponadto, że fakt pozyskania rodziców do współdziałania na rzecz przygotowania przestrzeni edukacyjnej dzieci umożliwił dorosłym nawiązanie bliskich relacji, które zaowocowały powstaniem tak zwanej „spuły” (Hamerski 2020), czyli „spółki dzieci, nauczycieli i rodziców – jednego z najważniejszych filarów koncepcji programowej szkoły” (Hamerski, 2020a).

Kiedy pod koniec wakacji „Pomarańczarnia” – pierwsza sala przeznaczona dla dzieci podejmujących roczne przygotowanie do edukacji szkolnej – była gotowa,

na dzieci czekało pięć kwadratowych stolików z malutkimi krzeselkami w kolorze pomarańczowym i z dużymi lampami nad nimi. Na podłodze wykładzina, a w oknach piękne firany uszyte przez łejerskie mamy (Hamerski, 2020a).

Na stole nauczycielskim rodzice postawili „wielki bukiet astrów” (Hamerski, 2020a), a „żeberka kaloryferów pomalowane zostały w kolory tęczy” (Hamerski, 2020a).

Hamerski opisuje także dzień inauguracji działalności „teatralnej zerówki”² – 1 września 1990 roku, który, jak twierdzi, był pięknym słonecznym dniem (Hamerski, 2020a):

Zegar na zamkowej wieży wskazywał 11.30. Staliśmy na schodach, oczekując naszych pierwszych uczniów. W najbardziej zaprzyjaźnionym i magicznym dla nas miejscu, poznańskim zamku wszystko było przygotowane na ostatni guzik. W samo południe otoczył nas tłumek rodziców ze swymi, odświętnie ubranymi i podekscytowanymi, sześciolatkami. Udaliśmy się na podwórzec z tyłu zamku. Tam ogłosiliśmy dzieciom, że przejdą próbę odwagi i zawiązaliśmy im oczy chustami jak w zabawie w ciuciubabkę (Hamerski, 2020a; <https://youtu.be/Gdi16IsJ2o0>).

Wówczas to w górę, po spiralnych schodach, ruszył

sznurek trzymających się za ręce przejętych maluchów, by dotrzeć na scenę Teatru Animacji. Zabrział gong, kurtyna poszła w górę, zapłonęły reflektory, dzieci zdjęły chusty, a na widowni rozległy się gromkie brawa rodziców i zaproszonych gości. Na scenie niezapomniany widok: gromadka przytulonych do siebie dzieci, a w tle, w kształcie tarczy szkolnej, teatralna maska. Pierwszym zadaniem aktorskim był ukłon (Hamerski, 2020a).

Z dziećmi na scenie stała uśmiechnięta Elżbieta Drygas, a uczniowie zerówki przeszli swoją pierwszą, jak o określił wówczas Jerzy, „próbę odwagi” (<https://youtu.be/Gdi16IsJ2o0>). Jerzy, życzliwym i spokojnym głosem opowiadał swoim podopiecznym o miejscu, w którym przebywają oraz jakie przygody będą razem z nauczycielami i rodzicami przeżywać podczas edukacji (<https://youtu.be/Gdi16IsJ2o0>). Dzieci otrzymały następnie tarcze szkolne wyglądem przypominające teatralne maski i odbyły się przemówienia:

Pani Katarzyna Grajewska – kierownik literacki teatru, wręczyła nam teatralną kureę z życzeniami, by znosiła nam tylko złote jaja. Na zakończenie uroczystości zabrział gong, a my ogłosiliśmy historyczną formułkę: „Teatralną zerówkę u Łejerów uważamy za otwartą!” (Hamerski, 2020a).

Kura ta, nazwana „Kwoką”, była pierwszą lalką sceniczną, jaka towarzyszyła „łejejskim” uczniom (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020).

Jerzy wspomina także, że od tego momentu rozpoczęło się to, co było najważniejsze, za które uważa pracę z dziećmi (Hamerski, 2020a). 2 września przychodzących do szkoły dzieci z rodzicami witała „rozdzwoniona dzwo-

² Inauguracja odbyła się w Teatrze Animacji, mieszczącym się w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu.

neczkami” (Hamerski, 2020a) wierzba rosnąca przed MDK na Cytadeli, a nad drzwiami widniał szyld: „Teatralna Zerówka u Łejerów” (Hamerski, 2020a). W drzwiach budynku stali, jak moment ten wspominają Jerzy oraz Elżbieta, „bardzo przejęci założyciele”³:

W drzwiach my, bardzo przejęci zapraszaliśmy dzieci wraz z rodzicami do „Pomarańczarni”, gdzie odbyła się uczta pomarańczowa i wspólna nauka piosenki na dobry początek „No to co” do słów Marii Szypowskiej i muzyki Hamerskiego. Dzieci śpiewały przy akompaniamencie akordeonu, na którym grał Jerzy:

Rzecz to pewna, rzecz to znana, że się trzeba śmiać od rana.

Choćby nawet z trudem szło, no to co, no to co.

To nie czary, to nie cuda, wszystko się chętnemu uda.

Choćby nawet z trudem szło, no to co, no to co.

Komu nie brak jest ochoty ten nie boi się roboty.

Choćby nawet z trudem szło, no to co, no to co (<https://youtu.be/cy4r3ffshbA?t=4>).

3 września

do przytulnej, funkcjonalnie i estetycznie urządzonej „Pomarańczarni” wtargnęło 18 rozwrzeszczanych istotek, zagłuszając delikatny dźwięk dzwoneczka i nasze powitanie: „Dzieńdoberek”. Przypominały rozbity termometr, z którego rozsypała się rtęć i trzeba ją pozbierać. Trudne! Spojrzeliśmy na siebie bezradnie i jednocześnie powiedzieliśmy: „nikt nie obiecywał, że będzie łatwo”. Trzeba było to towarzystwo szybko spacyfikować, ale tak, by zaczęło nas słuchać i się nas nie wystraszyło. Na początku pomogła nam zabawa w „Pająka i muchy” i zawołanie: My: Uwaga! Dzieci: Już! ... następowała cisza (Hamerski, 2020a).

Hamerski wspomina, że przez wiele lat tak zwanym, wypróbowanym przez niego „sposobem na organizowanie dziecięcego zespołu” (Hamerski, 2020a) były zabawy i gry teatralne (Hamerski, 2020a):

Nam sprawdzał się przez lata „Teatrzyk na zielonej trawce”, czyli zbiór ćwiczeń rytmicznych i ruchowych, zabaw, prostych piosenek, wierszyków, które mogą istnieć oddzielnie, a można też zbudować z nich dziesięciminutowy program artystyczny, będący pointą półrocznej lub całorocznej pracy. Efektem wychowawczo-artystycznym przedstawionego programu jest integracja gromady, „rozkreślenie” artystyczne, tzn. nabranie gotowości scenicznej, umiejętności zagospodarowania przestrzeni, usprawnienie ruchów, ćwiczenie pamięci, rytmu itp., bez zatracania dziecięcej spontaniczności, mimo że wykonanie programu wymaga zbiorowej i indywidualnej dyscypliny (Hamerski, 2020a).

Założyciel opisuje ponadto, iż w pierwszym roku istnienia

³ Informacje uzyskane od Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas w roku szkolnym 2024/2025, podczas wywiadów autorki z interlokutorami realizowanymi na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu.

szkoły, a właściwie „teatralnej zerówki” staraliśmy się na wszystkie sposoby łamać szkolne stereotypy. Między innymi postanowiliśmy zlikwidować chodzenie w parach. Wymyśliliśmy „niewidzialne linki”, które rozciągały się między nami i dziećmi. Spacerowaliśmy po parku, wydając polecenia: „linka ma 5 metrów”, „linka ma 2 metry” i do takiej odległości dzieci mogły się od nas oddalać. Kiedy wyruszyliśmy na wycieczki do miasta, nie byliśmy kojarzeni ze szkołą czy przedszkolem – mężczyzna i kobieta, ściśle otoczeni gromadką osiemnaściorga dzieci (Hamerski, 2020a).

Elżbieta i Jerzy od początku uczyli swoich podopiecznych samodzielności:

Pewnego razu postanowiliśmy sprawdzić samodzielność i zaradność naszych dzieci. Wyprowadziliśmy je do parku na Cytadeli na odległość około 1 kilometra od Domu Kultury, gdzie wtedy mieściła się nasza szkoła, i postawiliśmy im zadanie samodzielnego powrotu do niej. Po pokonaniu pierwszego zakrętu powróciliśmy skradając się w krzakach i doznaliśmy szoku. Dzieci, po krótkiej naradzie, ustawiły się w pary i z różnym śpiewem ruszyły w kierunku szkoły. Obrazek był kompletnie surrealistyczny. Przypadkowi przechodnie przecierali oczy, myśląc, że zwariowali. A nasze dzieci z pieśnią na ustach, w szyku, którego nigdy ich nie uczyliśmy, dotarły do szkoły (Hamerski, 2020a).

Kiedy inicjatywa Elżbiety i Jerzego zaczęła się rozrastać, i w 1996 roku przy ul. Brandstattera stanął budynek przywiezionej z Mierlo holenderskiej szkoły, do której uczniowie „lejerscy” mieli odtąd uczęszczać, jej przestrzeń zagospodarowana została także w nietuzinkowy sposób: „architekci myśleli w kategoriach nam bliskich. Nie ma korytarzy, schodów, piwnic. Nie słyszy się szkolnego wrzasku” (Kamińska, Hamerski, 2015).

Edukacja wczesnoszkolna z teatrem i „duszą”

Aby ukazać koncepcję edukacji wczesnoszkolnej, należy zwrócić się najpierw w stronę analiz Elżbiety Drygas, która pragnąc efektywnie pracować z dziećmi, studiowała wiele publikacji oraz przyglądała się różnorodnym koncepcjom edukacyjnym jeszcze przed rozpoczęciem pracy w charakterze nauczyciela dziecka w klasach 1 - 3. Elżbieta jest także między innymi autorką publikacji, zatytułowanej *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko do krzesła i przywrócić mu wyobraźnię* (Drygas, 2014). Książka powstała po wdrożeniu reformy oświaty w 1999 roku. W opracowaniu tym odnajdujemy apel o to, aby umiejętność pisania, znajomość ortografii, gramatyki oraz umiejętność pisania uczniowie klas najniższych szkoły podstawowej nabywali poprzez zabawę i oparcie na swoich naturalnych potrzebach. W „Prologu” Elżbieta zaznacza:

Naturalną potrzebą dziecka w wieku wczesnoszkolnym jest fizyczna aktywność, ruch działanie. Tymczasem w szkole spędza ono większość czasu na pupie, „przyswajając wiedzę” poprzez słuchanie i pracowite wypełnianie zeszytów ćwiczeń. Wydawało się, że lekarstwem na to będzie idea nauczania zintegrowanego, wychodząca z założenia, że „świat nie jest podzielony na przedmioty” i likwidująca następujące po sobie 45-minutowe lekcje języka polskiego, matematyki, środowiska itp. Z moich obserwacji wynika jednak, że nauczanie to często sprowadza się po prostu do stosowania podręczników zintegrowanych. Na dodatek konkurujące ze sobą wydawnictwa prześcigają się w wyręczaniu nauczyciela w jakimkolwiek twórczym wysiłku, produkując dla każdej klasy nawet po kilkanaście „książek dla ucznia”. Większość z nich każe dziecku siedzieć na krzeselku i wymusza mechaniczne wypełnianie zestawów ćwiczeń. Biała nauczycielowi, który poddałby te zeszyty krytycznej ocenie i zrezygnował na przykład z realizacji jednej trzeciej tych wysiadawanych zadań (Drygas, 2014, s. 4).

Postulaty te, wyrażone przez „łejerską” pedagogikę w prologu, są niezwykle istotne w świetle problemów sygnalizowanych przez badaczy pedagogiki wczesnej edukacji w Polsce, której między innymi zarzuca się, iż nadal koncentruje się nie na dziecku, a na realizacji założeń programowych (Bałachowicz, 2017; Klus-Stańska, 2007; Klus-Stańska, 2019; Sowińska 2011; Tatar, 2016). Jak zauważa Józefa Bałachowicz, na etapie edukacji wczesnoszkolnej

należy wyposażyć każdą jednostkę w „paszport do życia”, który pozwoli jej lepiej pojąć swoje potrzeby egzystencjalne i rozwojowe, zrozumieć innych i w ten sposób uczestniczyć we wspólnym dziele i życiu w społeczeństwie (Bałachowicz, 2017, s. 17).

Badaczka przekonuje, że w procesie edukacji dziecka

nie chodzi tylko o elementarne umiejętności szkolne, jak czytanie, pisanie, liczenie, ale o miejsce podstawy socjalizacji dziecka w społeczeństwie demokratycznym, uczenia się trudnej sztuki wyboru wartości wyznaczających kierunek „układania się” ze światem i samym sobą (Bałachowicz, 2017, s. 17).

Tymczasem, polski system oświaty, jak wskazuje za Dorotą Klus-Stańską Ewa Filipiak, już na etapie edukacji dziecka

w klasach początkowych stosuje (...) model edukacji niezgodny z wiedzą psychologiczną. Kilkuletnie przebywanie i uczestniczenie w takiej kulturze uczenia prowadzi do zmian w umyśle ucznia i niestety nie zawsze są to zmiany korzystne (Filipiak, s. 23).

Współczesna szkoła oferuje dzieciom niejednokrotnie

warunki uczenia się niezgodne z ich specyfiką rozwojową i mechanizmami uczenia się. Wskutek takich działań szkoła jest nieczytelna rozwojowo, wsteczna (zatrzymuje dzieci w rozwoju, nie tworzy wyzwania) lub nawet deformacyjna (za: Klus-Stańska, Filipiak, 2020, s. 23).

Marzena Żylińska poszukując odpowiedzi dotyczącej funkcjonowania współczesnej szkoły, stwierdza nawet, iż trudno zrozumieć, dlaczego dziewiętnastowieczny model szkoły nie jest kwestionowany w XXI wieku (Żylińska, 2013). Autorka zauważa, iż

w tradycyjnej kulturze nauczania to nauczyciel wyznacza uczniom drogę rozwoju, jedną dla wszystkich. Uczniom w tym teatrze przypada rola wykonawców poleceń. Ich zadaniem jest działanie zgodne z planem nauczyciela, opartym na podstawie programowej (Żylińska, 2020, s. 55).

Wspomniana książka Elżbiety Drygas oraz stosowany przez nią sposób pracy z dzieckiem są propozycjami nasyconymi niestandardowymi rozwiązaniami. Ponieważ „lejerska” pedagożka apeluje: „odklejmy dziecko od krzeselka! Przywróćmy mu wyobraźnię!” (Drygas, 2014, s. 4), w publikacji odnajdujemy inspiracje opierające się na metodach aktywizujących – pojawiają się propozycje praktycznych implikacji opartych na technikach teatralnych, edukacji muzycznej i literaturze dziecięcej. Elżbieta Drygas rekomenduje szereg pomysłów umożliwiających wspieranie procesu edukacji w dziedzinie umiejętności pisania, znajomości ortografii, gramatyki oraz umiejętności czytania, a także kształtowania się pojęć matematycznych opartych na zabawie i naturalnych potrzebach uczniów w okresie późnego dzieciństwa. Zwraca nadto uwagę, iż niepokój budzi „amputowanie dziecięcej wyobraźni” (Drygas, 2014, s. 4).

Konstruując ramy eksperymentu pedagogicznego, Elżbieta i Jerzy mieli świadomość, że ponieważ „nauczanie (...) to podstawowa funkcja szkoły” (Hamerski, 2020b), realizacja tej funkcji w nietypowej szkole „może budzić największy niepokój władz oświatowych i rodziców” (Hamerski, 2020b). Jerzy zauważa, iż „już po roku działalności «teatralnej zerówki» przypinano nam łatki szkoły bezstresowej, miejsca, w którym się uczy marzyć, śpiewać i tańczy...” (Hamerski, 2020b). Autorzy wyjaśniają zatem, jaką koncepcję edukacji dziecka przyjęli tworząc ramy programowe „Łejerów” (Hamerski, 2020b):

Głównym motywem uczenia się powinno być (...) uczenie się dla siebie, dlatego, że chcę coś wiedzieć, umieć, a także by przy pomocy nauki zdobyć kwalifikacje do pracy, którą będę z radością wykonywać (Hamerski, 2020b).

Intencją założycieli było wpieranie motywacji, która będzie wynikać z potrzeby „bogacenia się”⁴ dziecka. Autorzy eksperymentu przyjęli, iż nie będą popierać „uczenia się dla zaspokojenia czyichś oczekiwań, czy dla zdobywania za wszelką cenę najlepszych ocen” (Hamerski, 2020b), odrzucając rywa-

⁴ Informacje uzyskane od Elżbiety Drygas i Jerzego Hamerskiego podczas wywiadów w roku szkolnym 2024/2025.

lizację jako motywację uczenia się dziecka (Hamerski, 2020b). Jak zaznacza założyciel placówki:

Nie chcemy chować sfrustrowanych egoistów, którzy dla poczucia swojej wartości potrzebują świadomości, że ktoś jest od nich gorszy i nie pomagają nikomu, bo mógłby ich prześcignąć (Hamerski, 2020b).

Pedagodzy „łejerscy” pragnęli także, aby dzieci w nabywały przede wszystkim umiejętności i nie koncentrowały się na wiedzy, której nie można zastosować w praktyce:

Jazdy na nartach nie można się nauczyć w trzy dni, natomiast doskonale można opanować teorię narciarstwa. Tylko, jeśli ktoś opanuje tę umiejętność, to po dziesięciu latach przerwy stanie na stoku i... po krótkiej chwili pojedzie. Natomiast po zdobytej w trzy dni teorii już po miesiącu nie ma ani śladu. Takie refleksje budzi w nas obserwacja uczniów, zdających pod koniec roku szkolnego „rzutem na taśmę” teorię różnych przedmiotów, aby uzyskać lepsze oceny (Hamerski, 2020b).

Pedagog zaznacza ponadto, iż intencją twórców Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu była potrzeba zdobywania przez uczniów umiejętności, „które są trwałe i będą im pomocne w życiu” (Hamerski, 2020b):

Chcemy uczyć dzieci umiejętności mądrego i krytycznego czytania, umiejętności obserwacji, wyciągania wniosków, logicznego myślenia, wiązania faktów w logiczne ciągi itp. Chcieliśmy uczyć je przez działanie, bezpośredni kontakt z rzeczywistością. Chociażby czasami musiało się to odbywać kosztem rezygnacji z pewnej części encyklopedycznych wiadomości, których uczeń nie zapamięta, ale wie, gdzie ich szukać, gdy są mu potrzebne (Hamerski, 2020b).

Kolejnym założeniem edukacji w „Łejerach” jest „uczenie uczenia się” (Hamerski, 2020b):

Odpowiedzialność za zdobywanie wiedzy chcieliśmy w jak największym stopniu przesunąć z nauczyciela na ucznia. Rolą nauczyciela powinno być stworzenie warunków do aktywnego zdobywania wiedzy przez dziecko, konsultacje w miarę potrzeb i wspólna z uczniem ocena efektów jego pracy. Natomiast to uczeń powinien czuć się odpowiedzialny za swoją naukę i w jak największym stopniu samodzielnie się uczyć. Obecnie, uczeń najczęściej oczekuje, aby nauczyciel „wbil mu do głowy” wymagane wiadomości i dał za nie jak najlepszą ocenę (niekoniecznie odpowiadającą poziomowi wiedzy). Rola ucznia sprowadza się jedynie do „dobrego zachowania” na lekcji, ale i do tego powinien go zmusić nauczyciel. Oczywiście za to, że w praktyce powyższy model nauczania jest najczęściej realizowany, nie są odpowiedzialne dzieci, ale sposób organizacji systemu nauczania. I to właśnie chcieliśmy zdecydowanie zmienić w naszej szkole (Hamerski, 2020b).

Łejerscy pedagodzy pragnęli, by szkołę, którą założyli opuszczali dzieci wrażliwe na sztukę, przyrodę i drugiego człowieka, dzieci znające i lubiące siebie, radzące sobie

ze sobą i światem, dążące do własnego rozwoju, mądre, samodzielne, odważne, które umieją i chcą wybrać dziedziny, w jakich będą się doskonalić. Jeśli nawet popełnią w tym wyborze błąd, to potrafią z radością zacząć wszystko od początku w innej dziedzinie (Hamerski, 2020b).

Jerzy oraz Elżbieta mieli od początku ich działalności pedagogicznej świadomość, że im wcześniej dzieci „nasiąkną” motywacją do doskonalenia się i im wcześniej doświadczą w dziedzinie edukacji autonomii, tym ważniejsze będą dla nich poczucie sprawstwa i potrzeba ustawicznej edukacji w przyszłości.

Obecnie w placówce nie ma wprawdzie „zerówki”, ale ogromną wagę przywiązuje się do edukacji wczesnoszkolnej w klasach 1 - 3, w których dzieci od początku czują się, jakby znalazły się w „Akademii Pana Kleksa”⁵.

„Królestwo maluchów”⁶ - jak mówią o przestrzeni przeznaczonej dla dzieci z klas 1 - 3 „łejerscy” pedagodzy - mieści się w lewym skrzydle parterowej szkoły, za tak zwaną „harmonijką” (dużymi rozsuwanymi drzwiami, którą dzieci z klas trzecich przekazują symbolicznie w ostatni dzień roku szkolnego, przechodząc oficjalnie w strefę dla „młodzieży” szkolnej). W miejscu tym znajduje się duży, przestronny hol wyłożony dywanem, który spełnia funkcję przestrzeni bawialnej oraz świetlicy. Klasy szkolne umieszczone są po każdej stronie kwadratowego holu i przy każdej z nich znajduje się toaleta (każda klasa ma własną toaletę), przed klasą są szafki oraz wieszaki, na których dzieci pozostawiają odzież wierzchnią. Przestrzeń klas jest na tyle duża, że swobodnie mieści ławki, krzesła, nauczycielskie biurko, szafki, a także dywan, na którym dzieci siadają „w kręgu” każdego dnia w godzinach porannych, aby wraz z nauczycielem przeczytać wiodącą w danym roku szkolnym lekturę, z którą powiązana jest towarzysząca uczniom przez cały rok szkolny lalka teatralna. Czytanie książek przez nauczycieli klas najniższych jest wieloletnią tradycją „łejerską” (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020). Po nim następuje śniadanie spożywane w klasie, a dopiero po śniadaniu dzieci rozpoczynają zajęcia wymagające od nich szczególnej koncentracji na czynnościach charakterystycznych dla umiejętności szkolnych.

„Łejerski” eksperyment pedagogiczny na etapie edukacji wczesnoszkolnej

Ponieważ eksperyment pedagogiczny rozpoczyna się wraz z przekroczeniem przez ucznia progu szkoły, w klasach 1 - 3 dzieci oprócz edukacji wcze-

⁵ Sformułowanie „Akademia Pana Kleksa” jest autentycznym cytatem dzieci uczęszczających do klasy pierwszej i drugiej SP nr 83 w Poznaniu, usłyszonym przez autorkę w roku szkolnym 2024/2025.

⁶ Informacja uzyskana od Jerzego Hamerskiego w roku szkolnym 2024/2025.

snoszkolnej uczęszczają dwa razy w tygodniu na zajęcia teatralne, na których przygotowują przedstawienia prezentowane rodzicom podczas szkolnego „Dnia Rodziny”, odbywającego się z reguły w maju lub czerwcu. Ponieważ w szkole nie ma dzwonek, ani innych sygnałów charakterystycznych dla tradycyjnej placówki, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej z najwyższą starannością dopasowuje czas trwania zajęć do możliwości i potrzeb swoich podopiecznych. Choć takie zajęcia, jak: język angielski, zajęcia teatralne, religia, etyka prowadzone są przez innych nauczycieli, oni także zachowują najwyższe standardy pracy z dziećmi, a do lekcji przez nich prowadzonych przenika wiele elementów „łejerskich”, jak na przykład zabawy dramatowe, praca z piosenką, twórcze pisanie, czy zabawy ruchowe.

Jakkolwiek w edukacji wczesnoszkolnej obowiązują podręczniki i karty pracy, stanowią one wyłącznie inspirację dla nauczyciela, który w dużej mierze przygotowuje dla uczniów szereg własnych propozycji, pozostających ściśle w związku z obserwacją dziecięcych potrzeb i umiejętności. Dzieci mają własne zeszyty, w których nauczyciele indywidualnie zapraszają swoich wychowanków do pracy nad obszarami, które wymagają dodatkowej pracy. Zdarza się więc, że nauczyciel w każdym z zeszytów dwudziestu pięciu uczniów kreśli inne zadanie, bowiem praca nauczyciela opiera się na obserwacji bieżących postępów dziecka, a ocena zostaje wyrażona w formule drobiazgowej informacji zwrotnej. Nauczyciele klas najniższych zachęcają dzieci do swobodnych wypowiedzi, zarówno werbalnych, jak i pisemnych, tworząc klasowe zeszyty „spraw ważnych”, klasowe „pamiętniki”, a dzieci redagują szereg tekstów dotyczących tak zwanej „życia klasy”, „życia szkoły”, „życia lalki teatralnej”, która pozostaje z nimi w roku szkolnym.

Wśród założeń realizowanych także na etapie klas najniższych istotne są wybrane założenia pedagogiki fińskiej,

zakładającej radość, przejmowanie inicjatywy przez uczniów i spontaniczność w realizacji działań lekcyjnych, współodpowiedzialność za naukę (samodzielność w procesie zdobywania wiedzy), koncentrację na własnych możliwościach i osiągnięciu zespołowych celów, kształtowanie takich umiejętności, jak: uważność, relacje międzyludzkie, samoświadomość, wiara we własne siły i możliwości (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

Istotne jest ponadto: „ograniczenie ilości sprawdzianów i testów i zamiana «czerwonego długopisu na zielony ołówek»” (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

Każdy „pierwszak” ma własnego „Aniołka” – ucznia klasy siódmej – który wspiera go przez cały rok szkolny i towarzyszy maluchowi także w drugim roku szkoły. Projekt „Aniołki” określony jest jako „działania kształtujące przyjazne, ufnie relacje między najmłodszymi i najstarszymi uczniami” (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

W ramach eksperymentu pedagogicznego proponuje się uczniom także edukację w terenie, rozwiązywanie konfliktów między uczniami za pomocą tak zwanej „listy spraw”, która koresponduje wyraźnie z koncepcją „sądów dziecięcych” Janusza Korczaka.

Założeniem eksperymentu jest, jak już wspomniano, kształtowanie autonomii oraz kreatywności dzieci, jak też kształtowanie umiejętności funkcjonowania w zespole ludzkim, stąd czas zajęć świetlicowych dzieci spędzają „przede wszystkim w formie swobodnych i samodzielnych zabaw” (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

W ramach edukacji w klasach 1 - 3 na terenie szkoły pojawiają się często tak zwane „wzbogacacze” – osoby zaprzyjaźnione ze środowiskiem „Lejerów”, które uczestniczą w lekcjach i tworzą okoliczności do poszerzania kompetencji szkolnych dzieci. Jerzy Hamerski zaznacza, że „wzbogacacze” to „ludzie, którzy lubią dzieci, a dzieci lubią ich” (Hamerski, Drygas, 2024, s. 20). Wśród „wzbogaczy” wyróżnić można wielu rodziców, którzy odkrywają przed dziećmi kulisy swoich zawodów, ale także artystów: muzyków, poetów, pisarzy, aktorów, reżyserów, ilustratorów, ponadto przyrodników oraz innych „przyjaciół” szkoły mających wolę wzbogacenia edukacji dzieci o własne doświadczenia. Jak zaznacza Jerzy:

Oni wnoszą w życie szkoły swoje najróżniejsze profesje, które nam, a zwłaszcza dzieciom się przydają. Wnoszą energię. Dają przykład. Dzielią się mądrością i doświadczeniem (Hamerski, Drygas, 2024, s. 20).

Również na etapie klas najniższych dzieci już aktywnie uczestniczą w wolontariacie, który wpisany jest w realizowany w szkole eksperyment. W jego ramach zakłada się bowiem

wykształcenie konieczności niesienia pomocy innym, rozwój empatii, tolerancji, szacunku dla odmienności poprzez spotkania z osobami aktywnie zaangażowanymi w akcje humanitarne i wolontaryjne oraz włączanie się w akcje humanitarne oraz działania na rzecz innych (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

Każda klasa zaangażowana jest w „adopcję na odległość dzieci z Madagaskaru” (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>), polegającą na zapewnieniu dziecku środków finansowych do nauki. Zbiórki organizowane są także w celu pomocy dzieciom w Tanzanii (przy wsparciu specjalnie powołanej do tego zadania „Wayair Foundation”); na terenie placówki organizowane są częste akcje zbiórek pieniężnych i rzeczowych na rzecz potrzebujących, dostrzeżonych przez „lejerską” społeczność. Dzieci organizują kiermasze, podczas których sprzedają własne, nieużywane już zabawki, książeczki, jak również organizują kiermasze ciast, uczestniczą w charytatywnych wydarzeniach kulturalnych.

W ramach programu teatralnego, uczniowie klas 1 - 3 przygotowywani są i zachęceni do zdobywania

umiejętności warsztatowych dotyczących teatru oraz tworzenia spektaklu. Istotą tego etapu jest stworzenie uczniom możliwości świadomej zabawy słowem czy gestem i uświadomienie, że ich zdanie się liczy i ma wpływ na wspólną pracę (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

Na etapie edukacji wczesnoszkolnej następuje zatem „inspiracja” (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>) do podejmowania działań teatralnych; dzieci, poprzez zachętę do kreatywności oraz prezentacji własnych pomysłów, potrafią w przestrzeni społecznej wyrażać własne opinie w sposób kulturalny, nie odczuwają lęku w sytuacji ekspozycji społecznej, odczuwają za to radość z własnej aktywności scenicznej, a zabawa w teatr dodaje im nie tylko pewności siebie, ale także umożliwia harmonijny rozwój emocjonalny i stanowi profilaktykę ewentualnych lęków społecznych.

Na pierwszym etapie edukacyjnym, czyli w klasach 1 - 3, istotna jest także praca z lalką sceniczną, opisana jako

projekt działań wychowawczych klasy wokół wybranego na dany rok szkolny bohatera, który towarzyszy uczniom w każdej sytuacji szkolnej z wykorzystaniem elementów planu daltońskiego (<https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/>).

W praktyce oznacza to, iż dzieci konstruują wokół swojej lalki scenicznej nie tylko zabawy dramatyczne czy wydarzenia artystyczne, ale lalka ta „towarzyszy” im w codziennej pracy, a także w domu, w którym przebywa z każdym uczniem (w określonej przez wychowawcę kolejności) podczas weekendów.

Każda klasa dba także o tzw. kącik lalki scenicznej – specjalnie zaprojektowane i wyeksponowane miejsce w sali, w którym dzieci gromadzą różnorodne historie, książki, rekwizyty oraz ciekawostki związane z postacią lalki (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 14).

Zastosowanie lalki scenicznej w edukacji wynika między innymi z przekonania pedagogów „łejerskich”, iż „lalka jest dziecku wyjątkowo bliska, wzbudza jego zaufanie, potrafi wysłuchać i dotrzymać tajemnicę” (Król, 2017, s. 25). Jak zaznacza między innymi Katarzyna Król:

Takie podejście do lalki teatralnej wskazuje na jej właściwości, nie tylko estetyczne, artystyczne czy ludyczne, ale pobudzające wyobraźnię dzieci, kształtujące ich wrażliwość emocjonalną, wskazujące prawidłowe zachowania i normy społeczne, a także wzbudzające chęć poznawania otaczającej rzeczywistości. Lalka teatralna może okazać się skutecznym sposobem dotarcia do dzieci najbardziej zamkniętych w sobie, wpływać na ich emocje, a przy tym przełamywać dziecięce lęki i bariery. Ponadto można użyć lalki, aby wyposażać dzieci w wiedzę, która nie jest tak łatwo przyswajalna za pomocą tradycyjnych metod podczas zajęć lekcyjnych (...) (Król, 2017, s. 25).

Anna Zawadzka i Jakub Sypniewski – „Łejerscy” nauczyciele przekonują, iż:

Lalka sceniczna jest częścią klasy, zajmując ważne miejsce w życiu i codziennej przestrzeni. Jej losy po zakończeniu szkoły przez uczniów są różne – niektóre z nich zostają w salach i na korytarzach, inne trafiają do rekwizytorni, a inne jeszcze żyją swoim życiem poza Łejerami (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 14).

Lalka sceniczna w „Łejerach” sięga tradycją do zerówki teatralnej, bowiem „wszystko zaczęło się od Kwoki” (Zawadzka, Sypniewski 2019/2020, s. 14). Inspiracją była więc owa wspomniana już w opracowaniu Kwoka

wręczona w czasie inauguracji pierwszej zerówki teatralnej przez Katarzynę Grajewską, zastępcę dyrektora Teatru Animacji w Poznaniu, ówczesną kierowniczką literacką tej sceny. Zadaniem Kwoki było, co oczywiste – znoszenie złotych jaj Łejerom, ale symbolizowała także nauczyciela-opiekuna, trzymającego pod skrzydłami swoje dzieci (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 14).

Anna Zawadzka i Jakub Sypniewski wyjaśniają, iż:

Pierwsze lalki (Kwoka, Indianin, Bajarka) były podarunkami od Teatru Animacji w Poznaniu, jednak na przestrzeni lat nauczyciele zmienili ten zwyczaj, decydując się na samodzielne przygotowywanie lalek, dla których inspiracją coraz częściej stawali się bohaterowie literatury dziecięcej. Obecnie wspólne wykonanie lalki scenicznej przez uczniów i rodziców jest ważnym elementem pracy klasy, a jej znaczenie podkreślono w eksperymencie pedagogicznym (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 14).

Wspomniani autorzy zaznaczają także wyraźnie, iż wybór postaci lalki jest decyzją wychowawcy klasy (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 15). W klasach edukacji wczesnoszkolnej wybór ten podyktowany bywa „wcześniejszymi doświadczeniami pracy z grupą” (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 15).

Opisując ów wybór, Zawadzka i Sypniewski spostrzegają także, iż wychowawcy dzieci

coraz częściej sięgają po lektury, których bohaterem lub bohaterką jest wybrana na dany rok lalka sceniczna. Postać ta towarzyszy uczniom także w ich czasie pozaszkolnym. Po raz pierwszy lalka przeniosła się do prywatnej przestrzeni uczniów i ich rodzin za sprawą pomysłu Anny Zawadzkiej. Celem tego typu działań jest kształtowanie ważnej dla społeczności szkolnej postawy odpowiedzialności za inne osoby. Co weekend wybrana uczennica lub uczeń zabiera klasową lalkę do domu. Ich zadaniem jest wówczas prowadzenie pamiętnika przygód podczas wspólnie spędzonych dni (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 15).

Jeśli lalka nie jest wytworzona przez rodziców i dzieci, często przybywa ona do klasy w formie niespodzianki czy wyjątkowej, atrakcyjnej przesyłki

pocztowej, na przykład w pudełku oklejonym wieloma znaczkami, w którym lalce towarzyszy list do dzieci. W treści listu znajduje się na przykład prośba, aby dzieci zaopiekowały się „ciekawym świata podróżnikiem, który pragnie zadomowić się w nowym miejscu i poznać jego zwyczaje, szkołę, życie domowe” (Zawadzka, Sypniewski, 2019/2020, s. 15).

Odnosząc się do koncepcji edukacji wczesnoszkolnej w Szkole „Łejery”, warto także wspomnieć, iż edukacji tej towarzyszy muzyka, którą realizuje przygotowany do tej formy aktywności dziecka nauczyciel z muzycznym wykształceniem. Nauczyciel ten pozostaje w ścisłym kontakcie z wychowawcami klasy (gdyż w „Łejerach” każdą klasą opiekuje się dwóch wychowawców). Szczególna dbałość o edukację muzyczną najmłodszych wynika z przekonania Jerzego Hamerskiego o potrzebie dziecięcego muzykowania.

Kiedy w 2014 roku pojawił się „Nasz elementarz” Marii Lorek i Lidii Wollman, a po objęciu władzy przez PiS miał pojawić się w nowej odsłonie (Jarmuż, 2017), Hamerski zwrócił się do MEN z wnioskiem o dodanie do publikacji edukacji muzycznej, bowiem „(...) niestety pewnie ze względu na pośpiech, był zlecony autorkom bez edukacji muzycznej” (<https://elementarz.org/naprawiacze-swiata/>). Jerzy, po uzyskaniu akredytacji,

skupił wokół siebie zespół ludzi, który stworzył około 20 nowych piosenek pedagogicznych. Po tym sukcesie twórcy szkoły postanowili podzielić się kolejnymi swoimi doświadczeniami i do piosenek powstał dziecięcy spektakl „Lekcje z piosenkami” (<https://elementarz.org/naprawiacze-swiata/>).

Hamerski zwrócił uwagę, że inicjatywa jest bardzo wartościowa, ponieważ:

Wychowanie oparte na obcowaniu ze sztuką, wszelkimi działaniami artystycznymi, plastycznymi, muzycznymi czy teatralnymi, z pięknem poezji to najprostszy sposób na głębokie poznawanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego nas świata. Sztuka budowała cywilizację, dzięki niej jesteśmy kim jesteśmy. Wśród niej szczególne miejsce ma muzyka. Zapewne najstarsza sztuka człowieka, inspirowała nas, uwrażliwiała na piękno, rozwija i kieruje nasz umysł ku wyższym rzeczom. Trudno wyobrazić sobie edukację młodego człowieka bez sztuki, a zwłaszcza bez muzyki. Dzieci powinny mieć kontakt z muzyką codziennie. Słuchanie muzyki można połączyć z działaniami plastycznymi, relaksacją, zabawami, czy ćwiczeniami koordynacji. Muzyka może również stanowić tło recytacji, czy małych form teatralnych (Czekała, 2017).

Jerzy odniósł się także sceptycznie do edukacji muzycznej w szkołach powszechnych, przekonując, iż realizacja tej edukacji przedstawia się „różnie, zasadniczo im dalej w szkole, tym gorzej – mało godzin, czasem brak materiałów” (Czekała, 2017) oraz zwrócił także uwagę na funkcjonujący w Polsce od czasów PRL-u stereotyp, „że muzyka w szkole to tylko śpiew” (Czekała, 2017) i wyjaśnił, iż „z tego powodu zajęcia tego przedmiotu są często marginalizowane” (Czekała, 2017).

Hamerski od początku swojej kariery pedagogicznej wskazywał liczne zalety płynące z zastosowania sztuki w edukacji. Przekonywał między innymi, że jest ona sposobem na „rozwijanie umiejętności twórczego myślenia i funkcjonowania w grupie” (Czekała, 2017). W 2016 roku założyciel „Łejerów” zaproponował, aby do elementarza włączyć elementy dramy. Ponieważ ORE i MEN wyraziły aprobatę, „zrodził się kolejny łejeński projekt «Lekcji z piosenką», czyli inscenizacja piosenek elementarzowych” (Czekała, 2017). Na stronie ORE (https://issuu.com/ore.edu.pl/docs/inspiracje-muzyczne-do-podr_cznika/61) czytamy, że propozycja „Łejerów”:

stanowi obudowę metodyczną z zakresu edukacji muzycznej darmowego podręcznika MEN „Nasza klasa” i jest przeznaczony dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej (...). Zadaniem tego poradnika jest inspirowanie nauczycieli do różnorodnych działań muzycznych z dziećmi. Zawiera on: nuty i teksty piosenek przeznaczonych do nauki w poszczególnych miesiącach oraz związane z nimi zabawy; praktyczne porady i wskazówki dotyczące nauki i wykorzystania piosenek; zabawy do realizacji przez cały rok szkolny; pomysły na wprowadzanie dzieci w świat muzyki. W materiałach dodatkowych znajdują się propozycje utworów do słuchania oraz różne formy wizualizacji muzyki. Częścią poradnika jest również kompendium metodyczne, szczególnie przydatne dla nauczycieli, którzy nie mają przygotowania muzycznego, i tych, którzy są na początku swojej drogi zawodowej (https://issuu.com/ore.edu.pl/docs/inspiracje-muzyczne-do-podr_cznika/61).

Uczniowie klas 1 - 3 w Szkole Podstawowej nr 83 korzystają zatem nie tylko z bogatego repertuaru piosenek stworzonych dla „Łejerów” z uwagi na eksperyment pedagogiczny, ale także z piosenek dedykowanych najmłodszym w korelacji z edukacją wczesnoszkolną.

Zamiast zakończenia

Jak zaznaczał Jerzy, wyjaśniając pomysł powołania do życia „teatralnej zerówki”:

Z dotychczasowych, wieloletnich doświadczeń pedagogicznych wiedzieliśmy, że każde dziecko to odrębna historia, że są dzieci takie jak inne, ale ich struny odbioru świata są jakieś czulsze, wrażliwsze. Łatwiej u nich o zachwyty, ale też i znacznie łatwiej o cierpienie, czasami zbyt duże. Więc „uciekają”, stają się „inne”. Inne to znaczy nieznośne, histeryczne, przemądrzałe, dziwne, jakieś nienormalne. Nienormalne? A co rozumiemy przez normalność? Najczęściej przeciętność, średnią normę, niesprawianie kłopotów. Co robią więc dzieci „inne”? Przede wszystkim boją się swojej „inności”, przystosowują się do przeciętnej, bronią agresją, ucieczką w dziecinność, w świat marzeń, w który tak łatwo się przenieść i gdzie bez trudu zdobywa się poczucie bezpieczeństwa, uznanie, poczucie swojej wartości. Po co więc wysilać się w świecie rzeczywistym, tak trudnym? (Hamerski, 2020c).

W opinii założyciela SP nr 83, energia dzieci znajdujących się w sytuacji niezrozumienia zużywana jest niepotrzebnie

na obronę, ucieczkę, przystosowanie, a nie na to, by rozwijać w sobie to, czym się zostało przez los obdarzonym. I te dary jakże często giną bezpowrotnie” (Hamerski, 2020c).

Poznańscy pedagodzy postanowili stworzyć koncepcję szkoły opartej na tak zwanym „moszczeniu dzieciom swojskich gniazdek” (Hamerski, 2020c), by dzieci

czuły się bezpiecznie, by znalazły w nich miejsce, gwarantujące swobodny, twórczy rozwój, miejsce, gdzie się głęboko przeżywa, doświadcza, rozumie (Hamerski, 2020c).

W efekcie ich doświadczeń pedagogicznych w edukacji wczesnoszkolnej realizowany jest program „zarażania” potrzebą czytania (Hamerski, 2020c), „bywania wśród zwierząt i roślin, śpiewania pieśni i codziennego słuchania Chopina czy Mozarta w czasie relaksu” (Hamerski, 2020c). To „zarażanie” (Hamerski, 2020c) „przybiera też formy wyższego wtajemniczenia – kreacji, a więc wyrażania siebie piórem, pędzlem, słowem i gestem” (Hamerski, 2020c).

Założyciele „teatralnej zerówki” pragnęli nauczyć dzieci

po prostu żyć: niezależności od opinii innych ludzi, wyrażania uczuć żalu, złości, mówienia „nie”, obrony własnych praw, sposobów rozwiązywania konfliktów. Wyrażania uczuć pozytywnych, poznawania siebie, tworzenia własnego pozytywnego portretu, lubienia siebie. A gdy to nie pomaga, to wyładowania złości na poduszce, uspokojenia przez jogę i relaks (Hamerski, 2020c).

Praca założycieli przynosi do dziś doskonale rezultaty, a „łejerskie” dzieci zdobywają wiele nagród podczas ogólnopolskich konkursów przedmiotowych, są laureatami „Odysei Umysłu”, a także absolwentami prestiżowych liceów oraz studentami prestiżowych kierunków studiów. Pierwsi „łejerscy” absolwenci piastują ważne urzędy i cieszą się społecznym zaufaniem⁷.

Edukacja wczesnoszkolna w Szkole Podstawowej im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu to edukacja umożliwiająca dziecku codzienny kontakt ze sztuką, który, jak pisała niegdyś Irena Wojnar, „zwielokrotniając estetyczne przeżycia odbiorcy, pogłębia jego wiedzę o świecie i rozszerza zakres jego doświadczeń” (Wojnar, 1965, s. 152).

Wkład autorów

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

⁷ Informacje uzyskane od Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas w roku szkolnym 2024/2025.

REFERENCES

Opracowania

- Balachowicz, J. (2017). *Edukacja wczesnoszkolna w procesie zmiany. Dyskurs standardów czy dyskurs wartości?* Lubelski Rocznik Pedagogiczny", XXXVI, 1, 11-27
- Czekała, F. (2016). *Historie warte Poznania. Od PeWuKi i Baltony do kapitana Wrony*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Drygas, E. (2014). *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko do krzeselka i przywrócić mu wyobraźnię*. Poznań: Wydawnictwo Publicat
- Filipiak, E. (2020). *Spółeczne podstawy poznania i rozwoju – konstruktywizm społeczno-kulturowy Lwa S. Wygotskiego. Nowe odczytania, rekonstrukcje, tropy epistemologiczno-metodologiczne*. Problemy Wczesnej Edukacji, 4 (51), 21-31
- Hamerski, J., Drygas, E. (2024). *50 lat Łejerowania. Wywiad rzeka*. Poznań: Stowarzyszenie Łejer
- Klus-Stańska, D. (2007). *Behawiorystyczne źródła myślenia o nauczaniu, czyli siedem grzechów głównych wczesnej edukacji*. W: D. Klus-Stańska, E. Szatan, D. Bronk (red.), *Wczesna edukacja. Między schematem a poszukiwaniem nowych ujęć teoretyczno-badawczych* (ss. 15-28). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
- Klus-Stańska, D. (2019), *Pedagogika wczesnej edukacji*. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (ss. 267-286). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Król, K. (2017). *Lalka teatralna w komunikacji z dziećmi w wieku przedszkolnym*. Kwartalnik Edukacyjny, 1(88), 23-34
- Kujawiński, J. (2010). *Ewolucja szkoły i jej współczesna wizja*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Przewoźniak, M. (2015). *Trzy przystanki do teatru*. Poznań: Wydawnictwo Papilon
- Sadowska, K., (2024). *Elżbieta Drygas – poznańska pedagożka, „teatralniczka” i działaczka społeczna – refleksja u progu 50-lecia pedagogiki „łejejskiej”*. Studia Edukacyjne, 74, 43-66
- Sadowska, K., (2024). *Zbigniew Czarnuch – pedagog, działacz społeczny, regionalista i mistrz poznańskich „Łejerów”*. Wychowanie w Rodzinie, XXXI, 4, 51-69
- Sowińska, H. (red.) (2011). *Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Założony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Tatara, A. (2016). *Edukacja wczesnoszkolna wokół problemów i nowych rozwiązań*. Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce, 10, 11-28
- Winkler, M. (2016). *Hippiści w mundurkach*. W: *U Łejerów*. Poznań: Publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane
- Wojnar, I. (1965). *Drogi rozwoju nowoczesnej koncepcji wychowania przez sztukę*. W: I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę* (ss. 147-160). Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
- Zawadzka, A., Sypniewski, J. (2019/2020). *Praca z lalką sceniczną w Łejerach*. Uczyć Lepiej, 2, 14-15
- Żylińska, M. (2013). *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
- Żylińska, M. (2020). *Metodyka dyskretna, czyli dlaczego powinniśmy odejść od kultury nauczania i stworzyć kulturę uczenia się*. Kwartalnik Edukacyjny, 1(100), 53-64

Źródła internetowe

- Czekała, P. (2017). *Jerzy Hamerski: Komu piosenkę, komu piosenkę, a komu teatr? – My i nasz elementarz*, <https://elementarz.org/jerzy-hamerski-komu-piosenke-komu-piosenke-a-komu-teatr/> [dostęp: 02.05.2025]
- Hamerski, J. (2020a), *Teatralna zerówka u Łejerów*, <https://lejery.pl/2020/10/19/przepis-na-lejerskie-harcerstwo-teatr-i-szkole-czyli-moja-ksiazka-kucharska-czesc-7/> [dostęp: 02.05.2025]
- Hamerski, J. (2020b). *Wizja szkoły Łejery (od pomysłu do koncepcji i realizacji)*, <https://lejery.pl/2020/10/12/przepis-na-lejerskie-harcerstwo-teatr-i-szkole-czyli-moja-ksiazka-kucharska-czesc-6/> [dostęp: 03.05.2025]
- Hamerski, J. (2020c). *Szkoła z marzeń*, <https://lejery.pl/2020/10/05/przepis-na-lejerskie-harcerstwo-teatr-i-szkole-czyli-moja-ksiazka-kucharska-czesc-5/> [dostęp: 26.04.2025]
- <https://elementarz.org/naprawiacze-swiata/> [dostęp: 28.04.2025]
- https://issuu.com/ore.edu.pl/docs/inspiracje-muzyczne-do-podr__cznika/61 [dostęp: 28.04.2025]
- <https://lejery.pl/eksperyment-pedagogiczny/> [dostęp: 27.04.2025]
- [https://youtu.be/Gdi16ls\]2o0](https://youtu.be/Gdi16ls]2o0) [dostęp: 28.04.2025]
- Jarmuż, A. (2017). *Nasz elementarz doczekał się nowej odsłony*, <https://gloswielkopolski.pl/nasz-elementarz-doczekał-sie-nowej-odslony/gh/12072209> [dostęp: 20.04.2025]
- Kamińska, K., Hamerski, J. (2015). *U nas jest kolorowo*, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/u-nas-jest-kolorowo,86019.html> [dostęp: 21.04.2025]
- Lehmann, A. (2015). *Szkoła Łejerów, czyli eksperyment z teatrem. Wiadomości z Poznania*. <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,17743303,szkola-lejerow-czyli-eksperyment-z-teatrem.html> [dostęp: 28.04.2025]
- Program autorski/eksperyment pedagogiczny realizowany w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, autorzy: Anna Zawadzka, Karol Sarna, Elżbieta Drygas, Jerzy Hamerski, „Teatr jako środek wszechstronnego rozwoju uczniów – nauka przedsiębiorczości”, realizowany od 01.09.2019 r. do 31.08.2038 r., źródło w formie elektronicznej (pdf) uzyskane przez autorkę od Anny Zawadzkiej

Źródła wywołane

Informacje uzyskane od Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas w roku szkolnym 2024/2025, podczas wywiadów autorki z interlokutorami, realizowanych na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu